

nielwa wyższego w szeregach Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

II Kongres Stronnictwa Demokratycznego

Rozpoczynają swe obrady dnia 30 września br. w Warszawie Kongres Stronnictwa Demokratycznego jest drugim z kolei. Pierwszy odbył się w roku 1946. Przez ten czas zmieniło się wiele w Polsce i również SD uległo przez ten czas wielu przeobrażeniom wewnętrznym.

SD od pierwszych dni lubelskich 1944 r. należało do bloku stronnictw demokratycznych, który wyłonił z siebie PKWN, było w nim reprezentowane i do dzisiejszego dnia ponosi współodpowiedzialność za politykę rządu, mając w nim swoich przedstawicieli. Zadaniem Str. Demokrat. polega na organizowaniu części inteligencji pracującej, wolnych zawodów i postępowego mieszczaństwa, — warstw, które nie stojąc na gruncie marksizmu-leninizmu, zajmują pozytywne stanowisko wobec doniosłych przemian społecznych i gospodarczych, dokonujących się w całym świecie i w Polsce. Te wielkie zmiany nie są trudne do spostrzeżenia. Od czasów Wielkiej Rewolucji Październikowej socjalizm na całym świecie osiągnął olbrzymie i osiąga coraz większe zdobycze. Ogromna większość ludów wszystkich ras i na wszystkich kontynentach widzi w socjalistycznym ustroju swoje wyzwolenie społeczne i narodowe i swoją lepszą przyszłość. Stronnictwo Demokratyczne to rozumie i stał się jednym z czołowych jego haseł, że towarzyszy klasie robotniczej w marszu do socjalizmu.

W wypowiedzi jednego z czołowych przywódców SD znajdujemy oświadczenie, że blok demokratyczny w Polsce nie stał się wyrazem jakiegokolwiek kompromisu międzyklasowego, lecz —

wykładnią istotnego i całkowitego skupienia wszystkich żywych sił narodu pod przewodnictwem robotniczo-chłopskiego. Str. Demokratyczne reprezentuje tę część wolnych zawodów, kupców i rzemieślników, którzy ciężko pracują i w niczym nie są zainteresowani w cofnięciu się do kapitalizmu. Stronnictwo Demokratyczne mobilizuje te siły do twórczej pracy i chroni je przed zamachami reakcji.

To jest zasadnicze zadanie SD i trzeba powiedzieć, że wykonuje je z wielkim zrozumieniem i skutkiem. Nie piszemy tu historii działalności i zasług SD, ale na jedną rzecz chcemy zwrócić uwagę. Wzorem stronnictw robotniczych także Stronnictwo Demokratyczne postanowiło uczcić swój Kongres czynnem kongresowym. Stronnictwo wybrało dla swego czynu dwie dziedziny: walkę z analfabetyzmem i akcję biblioteczną. Na Radzie Naczelnej SD sekretarz generalny Chajna za deklaruje, że Stronnictwo ma ambicję odegrać na froncie walki z analfabetyzmem przodującą rolę i będzie walczyło o zaszczytny tytuł przodownika pracy w zwalczaniu analfabetyzmu w Polsce.

Akcja władz Stronnictwa idzie w tym kierunku, by w zwalczaniu analfabetyzmu brały udział wszystkie kategorie i wszystkie środowiska. Akcja jest w toku. Dotychczas w rejestracji analfabetyzmu wzięło udział około 2 tysięcy aktywistów Stronnictwa, udział zaś w nauczaniu bierze względnie zgłosiło gotowość do nauczania na kursach i zespołach 1.230 jego członków.

St. M.

Prasa amerykańska domaga się porozumienia z ZSRR

Lippmann o komunikacie Tassa

WASZYNGTON (PAP). W tygodniku „United States and World Report” pojawił się artykuł redaktora naczelnego tego pisma Dawida Lawrence’a pt.: „To może oznaczać pokój”.

Druka konferencja wielkiej czwórki

NOWY JORK. (PAP). W środę odbyło się drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcone sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Po 5-godzinnych obradach wydano komunikat, który stwierdza, że kontynuowano omawianie spraw związanych z traktatem. Dyskusji na ten temat jeszcze nie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się przypuszczalnie w czwartek.

Demostenes Georgiu domaga się sprawiedliwości

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że przebywający tam dziennikarze zagraniczni otrzymali list od Demostenesa Georgiu, znanego działacza związkowego, skazanego w tych dniach na karę śmierci. List ten zdolano przemycić z więzienia, w którym znajduje się skazaniec.

Demostenes Georgiu pisze: „W chwili, kiedy cała ludzkość śledzi prace Generalnego Zgromadzenia ONZ, oczekując utrwalenia pokoju, w Grecji rozstrzeliwano się codziennie dziesiątki demokratów wyłącznie za ich polityczne poglądy. Zniszczono ich życie, prawa, wywalczono przez związki zawodowe. Wysłał masowo ludzi do obozów koncentracyjnych i rozstrzeliwano ich. Nie wspominając o tym nawet w kronikach dzienników. Ateński sąd wojskowy skazał mnie na karę śmierci bez jakiegokolwiek konkretnych zarzutów i dowodów, wyłącznie za moją działalność związkową i poglądy demokratyczne. Proszę Panów o interwencję celem odwołania wykonania na mnie tego niesprawiedliwego wyroku oraz celem położenia kresu egzekucjom, wykonywanym potajemnie codziennie w faszystowskiej Grecji”.

Demostenes Georgiu, będący generalnym sekretarzem związku zawodowego elektryków greckich, prosi dziennikarzy o zapoznanie z treścią jego listu przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ, generalnego sekretarza tej Organizacji i ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

Posel Gallacher piętnuje dewaluację funta

LONDYN. (PAP). Posel Gallacher, popierając wniosek partii komunistycznej, wygłosił podczas debaty o dewaluacji funta w Izbie Gmin przemówienie, w którym napietował zdradę, jakie donosił się rząd wobec klasy robotniczej, oraz domagał się przyjęcia pokojowych propozycji ministra Wyszyńskiego i rozszerzenia handlu ze Wschodem.

W wyniku dewaluacji Wielka Brytania musi płacić więcej dolarów za to co kupuje, a będzie otrzymywała mniej za to co sprzedaje.

Wielka Brytania może obcy być bez dolarów i stać się równym Ameryce partnerem jeśli postara się o źródła zaopatrzenia w Związku Radzieckim, w produkcyjnych żywności krajów Europy wschodniej, w wyzwolonych Chinach i w dominiach.

Dewa'uacja marki

BONN. (PAP). Dewaluacja marki zachodniej niemieckiej, w myśl decyzji trzech Wysokich Komisarzy alianckich wchodzi w życie z mocą wsteczną od 19 września br., to jest od daty dewaluacji funta szterlinga.

Ukrócenia terroru politycznego w Grecji domagają się delegaci polscy w ONZ

Manuilski demaskuje grę brytyjską

NOWY JORK. (PAP). — Pierwsze posiedzenie Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ stało pod znakiem dyskusji na temat porządku dnia.

Delegat belgijski zaproponował rozpoczęcie prac Komisji od rozpatrzenia tzw. sprawy greckiej. Radziecki projekt potępienia przygotowanego nowej wojny oraz zawarcia przez 5 wielkich mocarstw paktu wzajemności pokoju — przedstawiciel belgijski proponował umieścić na czwartym miejscu.

Miażdżąca replika Wyszyńskiego w sprawie „skargi” Chin Kuomintangowskich

NOWY JORK. (PAP). Komisja Ogólna Generalnego Zgromadzenia zebrała się na posiedzenie w związku z prowokacyjną skargą, złożoną przez delegata Chin Kuomintangowskich na Związek Radziecki. Skarga dotyczyła rzekomego „pogwałcenia” przez Związek Radziecki „człowieka” z chińskiego traktatu z Karty ONZ.

Przedstawiciele ZSRR i Polski zażądały nie wyrażania tej skargi na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ponieważ jest ona pozbawiona jakiegokolwiek podstawy i stanowi jedynie nowy etap zorganizowanej antyradzieckiej kampanii nienawiści, prowadzonej również na forum ONZ.

W dyskusji zabrał głos minister Wyszyński. Oświadczył on na wstępie, że Związek Radziecki nie może przyjąć takiej procedury w ONZ, która zezwala przedstawicielowi bankrutowanego Kuomintangu na rzucanie oszczerstw pod adresem ZSRR.

Mówca przypomniał treść oficjalnej Białej Księgi rządu USA w sprawie Chin. W księdze tej przyznano, że amerykańska interwencja w Chinach skończyła się kompletnym fiaskiem.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było tak miażdżące, że w toku dyskusji nie zabrał głosu nikt z przedstawicieli 10 członków Komisji, popierających skargę kuomintangowską.

Uroczysta akademія w Moskwie ku czci Pawłowa

Przemówienie prof. Skarżyńskiego

MOSKWA. (PAP). W dniu 27 bm. z okazji 100 rocznicy urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego prof. Pawłowa w Moskwie odbyła się uroczysta akademія.

„Uroczystości, w których dziś bierzemy udział — powiedział prof. Skarżyński — nie są wyjątkiem w świetle rosyjskiej nauki i narodów Związku Radzieckiego. Postać Pawłowa jest tak wielką i tak jedyną w swoim rodzaju w dziejach nauki, że blask jej oświeca całą ludzkość, wierzającą w postęp i potęgę wiedzy. Ale być może, że spośród wszystkich narodów, które dziś składają hołd pamięci wielkiego uczonego, właśnie naród polski i jego nauka, a przede wszystkim fizjologia polska, jest obowiązana do wyrażenia szczególnej czci i wdzięczności. Nad kolebką fizjologii polskiej stała fizjologia rosyjska, naukowy ośrodek dawnego Petersburga oraz grono mistrzów i towarzyszy Pawłowa. Dziś gdy patrzymy na bujny rozkwit wiedzy radzieckiej, która stworzyła jedyną w świecie naukę o fizjologii wyższych czynności nerwowych, to pełni jesteśmy najgłębszego podziwu dla sił narodu, który tyle twórczych myśli wydaje z siebie i dla ustroju, który dla tych myśli stwarza najdogodniejsze warunki rozwoju.

Minister Wyszyński zwrócił w od powiedzi uwagę na doniosłość propozycji radzieckiej i konieczność jej najszerszego rozpatrzenia, proponując postawienie wniosku radzieckiego na jednym z pierwszych miejsc.

Niektórzy delegaci, przede wszystkim brytyjski i chiński, wystąpili z propozycjami, zmierzającymi konsekwentnie do tego, aby wniosek radziecki znalazł się na samym końcu porządku dnia.

Delegat polski, amb. Wierbłowski, podkreślił, że wniosek radziecki zajmuje się najbardziej zasadniczym zagadnieniem, stojącym przed Generalnym Zgromadzeniem. Dlatego też propozycje radzieckie należy umieścić na jednym z pierwszych miejsc porządku dnia Komisji Politycznej. Podobne stanowisko zajął delegat białoruski.

KULISY PROPOZYCJI BRYTYJSKO - CHIŃSKIEJ

Minister Wyszyński zabrał ponownie głos, odsłaniając istotny charakter manewrów niektórych delegatów, domagających się rozpatrzenia propozycji radzieckiej na samym końcu. Delegaci ci — zdaniem Wyszyńskiego — żywią w ciemności nadzieję, że w ten sposób, być może, w ogóle nie dojdzie do końca obecnej sesji do rozpatrzenia radzieckiej propozycji. Delegacja ZSRR sprzeciwiała się absurdalnej propozycji chińskiej, aby jako pierwszą, rozpatrywano sprawę grecką, zaś porządek dyskusji nad pozostałymi zagadnieniami nie był chwilowo ustalony.

Komisja przystąpiła do głosowania nad wnioskiem Libanu w sprawie umieszczenia propozycji radzieckiej na trzecim miejscu porządku dnia. Wniosek przyjęło 40 głosami przeciwko 12-tu przy 5 wstrzymujących się.

POŁOŻYĆ KRES EGZEKUCJI

Delegat polski dr. Suchy, poparty przez szereg delegatów, wezwał Komisję Polityczną, aby zwróciła się z apelem do reżimu ateńskiego o niezwłoczne położenie kresu terrorowi politycznemu i egzekucji patriotów greckich, a zwłaszcza o uchylenie wyroku śmierci, wydanego na Katarzynę Talagani. Wykonanie tego apelu można by uważać jako krok wstępny do pojednania wewnętrznego w Grecji.

Dr. Suchy domagał się natychmiastowego głosowania nad złożonym przez niego wnioskiem. Jednak większość anglosaska, zasłaniając się względami proceduralnymi i nie licząc się z faktem, że w grę wchodzi niejedno życie ludzkie, odrzuciła głosowanie nad wnioskiem polskim do następnego posiedzenia.

Kiedy Komisja Polityczna przystąpiła do dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego — sprawozdaniem komisji bałkańskiej w sprawie Grecji — delegat australijski Makin zgłosił nagły wniosek, po partu niezwłocznie przez przedstawiciela USA, wzywający do odroczenia dyskusji nad tym sprawozdaniem i powołania komisji pojednawczej.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos dr. Suchy. Przypomniał on, że delegacja polska niejednokrotnie wyrażała pogląd o konieczności rozwiązania kwestii greckiej w drodze porozumienia.

Podczas wojny wielu znanych działaczy partyjnych zginęło tajemniczą śmiercią. Należy stwierdzić — pisze Popiwoda — że przyczyną śmierci na szczytach największych towarzyszy nie są już dla naszej partii tajemnice. Do tych pędzących należy sprawa Loli Ribara. W chwili startu samolotu, którym Lola Ribar miała odebrać zagranicę (o czym wiedział jedynie Tito, Kardel, Džilas, Rankovic i ich angielscy przyjaciele z misji wojskowej), nadlatiał samolot Ustaszów i zbombardował samolot Ribara, wskutek czego Ribar poniósł śmierć na miejscu.

„Donosząc o tych faktach — pisze Popiwoda — zdaje sobie całkowicie sprawę ze swojej odpowiedzialności przed narodem i opinią światową za ich autentyczność. Kłika Tito jest starym nieprzejednanym wrogiem klasowym, agencją imperialistyczną, która zanim została demaskowana, od dłuższego czasu działała zdradziecko w łonie ruchu robotniczego.

Obalenie i ukaranie tej zbrodniczej bandy faszystowskiej jest najpilniejszym zadaniem komunistów jugosłowiańskich. Nie ulega wątpliwości, że komuniści jugosłowiańscy zadanie to wypełnią. Wszyscy przyjaciele Jugosławii muszą być o tym przekonani!”

dze porozumienia. Wniosek australijski zasługuje na dokładne przestudiowanie i dlatego delegacja polska prosi o odroczenie dyskusji nad nim do następnego posiedzenia.

Delegat Białorusi Kisielew poparł wniosek polski.

OBŁUDNE WYKRĘTY DELEGATA BRYTYJSKIEGO

Przedstawiciel brytyjski Mac Neil usiłował obalić wniosek polski, twierdząc, że uchwalenie proponowanego apelu „utrudniłoby” powodzenie rozmów pojednawczych”. Mac Neil starał się do reżimu ateńskiego zwrócić się do reżimu ateńskiego stanowczo, „mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa”.

Na to niesłychane stanowisko odpowiedział minister Wyszyński, podkreślając, że wniosek polski jest tym apелеm o przestrzeganie przez reżim ateński zasad humanitarnych. Ponadto — jak przypomniał delegat radziecki — istnieje już precedens z sesji paryskiej, kiedy Komisja Polityczna zaapelowała ze skutkiem o odroczenie egzekucji 10 marynarzy greckich. Minister Wyszyński uważa, że przewodniczący Komisji Politycznej powinien nawiązać kontakt z delegacją grecką w sprawie Katarzyny Talagani.

GRECKI UKŁON W STRONĘ JUGOSŁAWII

Delegat grecki Pipinelis podjął próbę wybielenia reżimu ateńskiego, starając się równocześnie przekonać zebranych, że Grecja „musi kontynuować wojnę”. Zaatakował on Albanie i Bułgarię, natomiast w odniesieniu do Jugosławii nie omieszkał złożyć ukłonu, zaznaczając, że Grecję łączy z tym państwem „już niemal normalne stosunki”. Pipinelis poparł manewry delegata brytyjskiego.

Całą obłudę oświadczeń przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Grecji demaskował delegat ukraiński — Manuilski.

Manuilski podkreślił, że Wielka Brytania przypomina sobie o art. 2. Karty tylko w sprawach, które jej są niewygodne. Natomiast kiedy cho

Proces Rajka ujawnił amerykańsko-niemieckie plany na Bałkanach

MOSKWA. (PAP). — W ostatnim numerze „Nowoje Wremia” znajduje się artykuł Leontiewa, który stwierdza, że proces Bandy Rajka ujawnił zbrodniczy plan imperialistów amerykańskich, skierowany przeciwko narodom półwyspu Bałkańskiego i krajów nadbałkańskich.

ROKOWANIA AMERYKAŃSKO - NIEMIECKIE

Podczas ostatniej wojny, gdy Europa Środkowa i południowo-wschodnia znajdowała się pod okupacją hitlerowską, przedstawiciel USA pertraktował z przedstawicielami III Rzeszy w sprawie zawarcia odrębnej go pokoju, któryby uznał rządy hitlerowskie w Europie środkowej i południowo-wschodniej pod szyldem „konfederacji dunajskiej”.

Równocześnie wywiad oraz dyplomacja angielska opracowały nieco inny wariant tego planu. Rządy emigracyjne Polski, Jugosławii i Czechosłowacji skłęczyły w owym czasie w Londynie rozmaite plany, dotyczące powojennej Europy. Emigracyjna Polska Rada Narodowa, w skład której wchodził reakcyjny politycy, odpowiedzialni za wrześniową katastrofę Polski, powzięła w 1942 r. uchwałę w sprawie utworzenia w Europie po wojennej „federacji związków narodów, żyjących między morzem Bałtyckim, Egejskim i Adriatykiem”. Chodziło tu o program pozbawiania narodów Europy środkowej i południowo-wschodniej ich samodzielności.

Po wojnie jak wykazał proces w Budapeszcie, istniały zakonspirowane rezerwy wywiadu amerykańskiego, związane z grupą Tito — Rankowicz, w Jugosławii oraz nadsyłaniem swych agentów do partii komunistycznych innych krajów Europy Wschodniej. W świetle przewodu sądowego została w całej pełni zdemaskowana linia polityki belgradzkiej bandytów, szpiegów i oprawców.

Faszystowski oprawca Tito zajął w oczach światowej opinii publicznej godne miejsce obok Franco i Tsaladarisa.

Kongres Słowian w obronie Piryńskiego

WASZYNGTON. (PAP). Delegacja Kongresu Słowian Amerykańskich zapowiedziała interwencję u ministra sprawiedliwości w sprawie zwolnienia generalnego sekretarza Kongresu — Piryńskiego. W skład delegacji wejdą — obok przewodniczącego Leona Krzyckiego — przedstawiciele społeczeństwa słowiańskiego ze wszystkich większych miast amerykańskich.

Piryńskiego osadzono w lipcu na Ellis Island, gdzie pozostaje on dotychczas w osobnościeniu. Obecnie toczy się przeciwko niemu postępowanie deportacyjne.

Śmierć przyjaciela Polski

MEKSYK. (PAP). W katastrofie samolotowej zginął senator Ramos Millan. Był on wielkim przyjacielem Polski a ostatnio wchodził w skład Meksykańskiego Komitetu Chopinowskiego.

dziło o zagadnienie rzekomego naruszenia traktatów pokojowych przez Bułgarię, Węgry i Rumunię — Wielka Brytania nie widziała w mieszanin się w wewnętrzne sprawy tych państw sprzeczności z Kartą ONZ. Takie stanowisko nie jest obiektywne, lecz stronniczo i podyktowane interesami międzynarodowej reakcji.

ROSZCZENIA TERYTORIALNE

Delegat ukraiński zapytał, dlaczego przedstawiciel Wielkiej Brytanii zaczął nagle mówić o terytorialnych roszczeniach Grecji, zaś delegat tego kraju oświadczył cynicznie, że „Grecja musi kontynuować wojnę”.

„Jaką wojnę i w imię czego?” — zapytuje mówca — czy nie jest to związane z roszczeniami terytorialnymi, o których mówił Mac Neil?”

Delegat Kuby również poparł sekcję polski w sprawie apelu o uchylenie wyroku śmierci na Katarzynę Talagani. Zaproponował on jednak opuszczenie ustępu apelu, mówiącego o wstrzymaniu w ogóle egzekucji i działalności sądów wojskowych.

W głosowaniu większością głosów przyjęto wniosek brytyjski w sprawie odroczenia dyskusji na ten temat.

Świat demokratyczny przygotowuje się do „Dnia Pokoju”

Cały świat demokratyczny przygotowuje się do „Dnia Pokoju” w dniu 2 października. Węgierska Rada Ruchu w obronie pokoju zwróciła się do całego narodu z odczwą, która głosi:

W dniu 2 października naród węgierski znajduje się w pierwszym szeregu narodów, które złożyły zapewnienie o swej gotowości obrony pokoju.

Szwedzki komitet obrońców pokoju zorganizował wielkie zebranie, na którym przemawiali poseł Branting i francuski poseł Chambrun.

Branting poddał ostrej krytyce agresywny pakt atlantycki. „W obecnej chwili niepokój nas nie tyle sprzecznoci pomiędzy Wschodem a Zachodem, ile niezrozumiałość cierpliwość zachodnich mocarstw wobec odradzającego się po wojnie faszyzmu”.

Odbyło się w Sofii uroczyste zebranie poświęcone Międzynarodowemu Dniowi Pokoju. W zebraniu uczestniczyli członkowie rządu bułgarskiego, Biura Politycznego KC partii komunistycznej, reprezentanci świata naukowego i artystycznego oraz różnych towarzyszy.

Demokratyczny Związek Kobiet fińskich zorganizował w Helsinkach „święto pokoju”. Uczestnicy obchodu uchwalił rezolucję, w której wyrażała głębokie oburzenie w związku z bezprawną akcją prowadzoną ostatnio przeciwko robotnikom.

Wkład Polski do walki o pokój pomnoży podniesienie potencjału gospodarczego

Odbywające się w dalszym ciągu w całym kraju masowe manifestacje na rzecz walki o pokój mobilizują cały świat pracy Polski do godnej postawy wobec podżegaczy wojennych.

Założa huty „Kościuszko” na Śląsku przy wyborze delegata do stałego komitetu obrońców pokoju uchwaliła „dla zadokumentowania solidarności z masami pracującymi innych krajów nawiązać kontakt z robotnikami jednego z pokrewnych zakładów pracy w krajach kapitalistycznych oraz stałe zasilać ofiarami fundusz międzynarodowej solidarności pracujących”. Założa kopalni im. J. Wierzyńskiego postanowiła wzmocnić wydajność pracy, aby przez podniesienie potencjału przemysłowego kraju pomnożyć wkład Polski w walkę o pokój.

W Łodzi i woj. łódzkiej odbyły się m. in. wielkie manifestacje pokojowe w Państwowym Zakładach Przemysłu Chemicznego „Boruta”, w Państ. Zakładach Odzieżowych im. dr. Wierzyńskiego, w Państwowym Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 4, 9, 3, 5, 16, 1, 14 oraz w PZPW Nr 5 i 35.

W woj. rzeszowskim transportowcy zobowiązali się wzmocnić współpracę z przemyślnictwem, usprawnić transport zwiększyć oszczędności na paliwie itp.

W woj. kieleckim zadokumentowała swą niezłomną wolę walki o pokój, założy Zakładów Przemysłu Metalowego Nr 1 i Nr 2, Zakładów Przemysłu Chemicznego „Fosfat” oraz nauczyciele okręgu kieleckiego i pracownicy PDT.

Wzmocnienie produkcji i oszczędności jest obok walki o pokój naczelnym wskazaniem całego świata pracy. Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój obchodzony będzie również w rocznicę na wsi.

Przygotowania do obchodów wieńskich są już na ukończeniu. Do miast udadza się liczne delegacje chłopskie, wiejskie zespoły artystyczne oraz ludowe zespoły sportowe, które wezmą udział w capstrzykach, organizowanych w przededniu Dnia Walki o Pokój.

Manifestacje chłopów na wsi połączone zostaną z imprezami sportowymi, w których wystąpią ludowe zespoły sportowe. Ponadto we wszystkich gromadach w godzinach wieczornych zorganizowane będą ogniska, połączone z występami ludowych i robotniczych zespołów artystycznych.

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Z doświadczeń planowania socjalistycznego

Kontrola wykonywania planów gospodarczych

Kontrola wykonywania planu państwowego nie stanowi odrębnego od cinka pracy planistycznej, lecz jest jedną z najważniejszych zasad, na których opiera się całe planowanie socjalistyczne. Aby gospodarka socjalistyczna rozwijała się pomyślnie, niedość jest sporządzać plan, trzeba zapewnić jego wykonanie i przekroczenie. „Tylko biurokraci — powiada Stalin — mogą sądzić, że praca planowa kończy się z chwilą sporządzenia planu. Sporządzenie planu jest zaledwie początkiem planowania. Prawdziwe planowe kierownictwo rozwija się dopiero po sporządzeniu planu, po przeprowadzeniu kontroli w toku realizacji, poprawiania i precyzowania planu”.

O 33 proc. więcej niż przed wojną

W początku września br. przemysł gumowy osiągnął poziom produkcji wyższy o 33 proc. od poziomu przedwojennego.

Spośród 11 zakładów produkcyjnych, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego, 4 zakłady wykonywały już zadania wyznaczone im w ramach planu 3-letniego.

Skup artykułów rolnych będzie usprawniony

W ostatnich dniach odbyły się w całym kraju wojewódzkie narady aktywnego gospodarstwa, poświęcone omówieniu dróg usprawnienia skupu żywności, nabiału i innych artykułów rolnych oraz poprawy zaopatrzenia ośrodków miejskich.

Ze złożonych sprawozdań i przeprowadzonej na naradach dyskusji wynika, że spółdzielczość wiejska w coraz większym stopniu usprawnia swą działalność, obejmując kolejno wszystkie odcinki skupu nadwyżek artykułów rolnych.

Na odcinku żywności — plan kontraktowania trzody chlewnej wykonywany jest pomyślnie. Podkreślono jednak, że gminne spółdzielnie niedostatecznie interesują się nadzorem nad wykonywaniem umów poświęcając maksimum uwagi samemu kontraktowaniu.

Przedstawiciele aparatu terenowego podkreślili dodatni wpływ współzawodnictwa w skupie, które dało szczególnie poważne wyniki w pow. lublińskim na Śląsku.

Sam skup trzody nie we wszystkich województwach przebiega jednakowo pomyślnie. Wykonywanie umów kontraktacyjnych wymaga wzmoczonej kontroli, jak również spopularyzowania istniejących i dodatkowo wprowadzonych, premii za przedterminową dostawę. Na terenie woj. warszawskiego skup przebiega pomyślnie w pow. Gostynin, Przasnysz i Sochaczew, nie daje zaś oczekiwanych rezultatów w pow. Grójec, Maków Mazowiecki i Pułtusk. Na odcinku w całym woj. świętokrzyskim plan skup trzody chlewnej na wrzesień, podwyższony o 37 proc. w stosunku do sierpnia, już do 24 bm. został wykonany w 93 proc.

Jeszcze lepsze wyniki ma woj. olsztyński, gdzie do 23 bm. wykonano 103 proc. miesięcznego planu skupu. Spowodowało to dalszą poważną poprawę zaopatrzenia rynku.

Krytyka niedociągnięć w pracy spółdzielczości wiejskiej wskazywała m. inn. na to, że mimo szeroko wzniesionej przez hodowców akcji „10” i stałego wzrostu pogłowia zwierząt, zle zorganizowany skup powoduje niewykonanie planu, np. w woj. pomorskim. „Wina — stwierdził na naradzie bydgoskiej wiceminister Zawadzki — spada na handel spółdzielczy na wsi, który nie potrafił powiązać się z chłopem i zakupić na wsi istniejących nadwyżek artykułów rolnych”.

W zakresie nabiału — plan w większości województw wykonywany jest w terminie, a nawet z pewnymi nadwyżkami. Zwiększone w ostatnich dniach dostawy z gminnych spółdzielni, które wlażyły się w całym kraju do skupu mleka i jaj, jak również rosła podaż masła oślowego i jaj z okolic podmiejskich, bezpośrednio do sklepów spożywczych w miastach — przyczyniają się obecnie do poprawy stanu zaopatrzenia ośrodków przemysłowych i miejskich w nabiał.

Woj. świętokrzyski wykonywał w ciągu 8 miesięcy br. 87 proc. rocznego planu skupu mleka, a woj. gdańskie — 84 proc. W skupie już natomiast oba te województwa mają niższe wyniki (61 proc. i 48 proc.).

Znaczenie pomyślnie przedstawia się skup jaj w woj. olsztyńskim, gdzie roczny plan skupu wykonano już 23 bm., a do końca br. spółdzielnie zamierzają zakupić 5 mln. jaj ponad plan.

Podjęta dopiero w ostatnim okresie współpraca spółdzielni gminnych z mieczarską i jalcarską nie wszędzie daje już pożądane wyniki.

Na naradzie w Krakowie, gdzie stwierdzono niedociągnięcia w skupie nabiału, wiceminister Mierzwinski postawił zadania: organizacyjne — zmniejszenie spółdzielczości wiejskiej, zwiększanie sieci jej placówek, podnoszenie kwalifikacji pracowników i ulepszenie metod pracy.

Współzawodnictwo gmin w spłacie podatku gruntowego

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Kielczygowie pow. wielkopolskiego chłopcy i średniorolni zobowiązali się do przedterminowego uregulowania rocznego wymiaru podatku gruntowego, wpłacając jednocześnie na 6 tygodni przed ustawowym terminem składowi na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa.

Kontrola wykonywania planu jest organizacyjną siłą napędową, za pomocą której państwo socjalistyczne wciela w życie plany gospodarcze.

Jednym z głównych zadań tej kontroli jest ujawnienie rezerw gospodarki narodowej w toku wykonywania planu. Do rzędu takich rezerw należy np. sprawne wyzyskanie maszyn, systematyczne obniżenie norm zużycia surowców i materiałów, zmniejszenie nieprodukcyjnych wydatków itd. Właściwie postawiona kontrola planu pozwala na wykrycie w porę tych rezerw i na wyzyskanie ich jeszcze w toku wykonania planu, w celu przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki narodowej.

Przy przeprowadzaniu kontroli, zwraca się wiele uwagi na to, aby nie tylko ministerstwa czy zarządy wykonywały plan, lecz aby wykonywały go poszczególne przedsiębiorstwa, a w przedsiębiorstwach — każdy oddział, każdy odcinek pracy, każdy robotnik. Ważne jest również, aby przedsiębiorstwo funkcjonowało rytmicznie. Plan powinien być wykonany nie tylko w ciągu roku; trzeba, aby plan był wykonany w każdym kwartale, w każdym miesiącu, w ciągu każdej doby. Tylko takie wykonanie planu zapewnia normalne i systematyczne funkcjonowanie całej gospodarki narodowej.

Wykonanie np. planu kwartalnego, przy równoczesnym nie wykonaniu planu w ciągu poszczególnych miesięcy tego kwartału, byłoby zjawiskiem niekorzystnym dla gospodarki narodowej. Przypuścimy, że dana kopalnia wykonywała w ciągu dwóch pierwszych miesięcy kwartału plan wydobywania węgla tylko w 55 proc., natomiast w trzecim miesiącu, w wyniku maksymalnego zwiększonego wysiłku, w 45 proc. chociaż kwartałny plan wydobywania węgla został, ogólnie rzecz biorąc, wykonany, jednakże konsumenci węgla — elektrownie, zakłady hutnicze, transport kolejowy, miałyby przy takiej nierównomierności pracy kopalni duże trudności, a to z kolei utrudniałoby pracę innych przedsiębiorstw. Kontrola realizacji planu pozwala na wykrycie w porę tego rodzaju niepożądanych zjawisk i na ich usunięcie.

Poważne znaczenie ma również kontrola nad jakością produkcji — kontrola wykonywania planu według asortymentu. Fakt nie wykonania planu w zakresie danego asortymentu i jakości towarów, wyrządza dotkliwą szkodę państwu. Gdyby np. zakłady hutnicze nie wyprodukowały kilku gatunków walców przewidzianych w planie, to fakt ten wprowadziłby zamęt w zaopatrzeniu fabryk budowy maszyn itd.

Obok kontroli zasadniczych wskaźników produkcji, przeprowadza się również kontrolę planu obniżenia kosztów własnych produkcji. Plan obniżenia kosztów własnych produkcji ma ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Ma on na celu zmniejszenie zużycia surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej i pracy robotników — potrzebnych do wyprodukowania danej ilości towarów. Obniżenie norm zużycia materiałów, przez zastosowanie najnowocześniejszych metod technicznych, przez usprawnienie organizacji produkcji i zastosowanie przedsięwzięć norm progresywnych, umożliwia bardziej oszczędne wydatkowanie funduszy. Dzięki temu zwiększa się ilość produkcji i spada cena, którą musi zapłacić konsument, jakkolwiek moc zainstalowanych urządzeń i zasoby surowców i materiałów — pozostają bez zmiany.

W procesie kontroli zwraca się również dużą uwagę na właściwe wyzyskanie siły roboczej. Pozwala to na bardziej racjonalny jej rozdział między poszczególne gałęzie gospodarki narodowej.

Kontrola wykonywania planu pozwala na szybkie wykrywanie nowych i postępów elementów w produkcji i na zastosowanie ich w planach gospodarczych. Pozwala ona na bardziej głębokie uzasadnienie wytycznych planu państwowego na nowy okres, ponieważ dzięki niej można z góry określić dodatkowe możliwości gospodarki narodowej, odkryć nowe rezerwy, a w konsekwencji uwzględnić wszystkie te elementy przy sporządzaniu planu.

W ZSRR kontrolę wykonywania planów państwowych sprawuje Ministerstwo Kontroli Państwowej, Państwowy Komitet Planowania (Gosplan) i miejscowe organy planowania. Udział terenowych organizacji planowania w kontroli pozwala na objęcie wszystkich dziedzin działalności jednostek gospodarczych i na głębsze wnikięcie w ich pracę. Ponadto kontrola wykonywania planu wchodzi w zakres działalności ministerstw, kierowników przedsiębiorstw oraz organizacji partyjnych i związkowych. Ogromną

Wyniki

współzawodnictwa pracy w CHPM

Ostatnio zakończono obliczanie wyników pierwszego etapu współzawodnictwa pracy za II-gi kwartał r. b. w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego.

Współzawodnictwo zespołowe między 9 ekspozyturami rejonowymi CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

szkodę państwu. Gdyby np. zakłady hutnicze nie wyprodukowały kilku gatunków walców przewidzianych w planie, to fakt ten wprowadziłby zamęt w zaopatrzeniu fabryk budowy maszyn itd.

Obok kontroli zasadniczych wskaźników produkcji, przeprowadza się również kontrolę planu obniżenia kosztów własnych produkcji. Plan obniżenia kosztów własnych produkcji ma ogromne znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Ma on na celu zmniejszenie zużycia surowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej i pracy robotników — potrzebnych do wyprodukowania danej ilości towarów. Obniżenie norm zużycia materiałów, przez zastosowanie najnowocześniejszych metod technicznych, przez usprawnienie organizacji produkcji i zastosowanie przedsięwzięć norm progresywnych, umożliwia bardziej oszczędne wydatkowanie funduszy. Dzięki temu zwiększa się ilość produkcji i spada cena, którą musi zapłacić konsument, jakkolwiek moc zainstalowanych urządzeń i zasoby surowców i materiałów — pozostają bez zmiany.

W procesie kontroli zwraca się również dużą uwagę na właściwe wyzyskanie siły roboczej. Pozwala to na bardziej racjonalny jej rozdział między poszczególne gałęzie gospodarki narodowej.

Kontrola wykonywania planu pozwala na szybkie wykrywanie nowych i postępów elementów w produkcji i na zastosowanie ich w planach gospodarczych. Pozwala ona na bardziej głębokie uzasadnienie wytycznych planu państwowego na nowy okres, ponieważ dzięki niej można z góry określić dodatkowe możliwości gospodarki narodowej, odkryć nowe rezerwy, a w konsekwencji uwzględnić wszystkie te elementy przy sporządzaniu planu.

W ZSRR kontrolę wykonywania planów państwowych sprawuje Ministerstwo Kontroli Państwowej, Państwowy Komitet Planowania (Gosplan) i miejscowe organy planowania. Udział terenowych organizacji planowania w kontroli pozwala na objęcie wszystkich dziedzin działalności jednostek gospodarczych i na głębsze wnikięcie w ich pracę. Ponadto kontrola wykonywania planu wchodzi w zakres działalności ministerstw, kierowników przedsiębiorstw oraz organizacji partyjnych i związkowych. Ogromną

Wyniki współzawodnictwa pracy w CHPM

Ostatnio zakończono obliczanie wyników pierwszego etapu współzawodnictwa pracy za II-gi kwartał r. b. w Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego.

Współzawodnictwo zespołowe między 9 ekspozyturami rejonowymi CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

Współzawodnictwo indywidualne w CHPM przyniosło zwycięstwo Warszawskie. Następne miejsca zajęły ekspozytury: gdańska, poznańska, katowicka i krakowska.

Spółdzielczość współpracujących hurtowni wyróżniły się: hurtownia w Gdyni, Starogardzie, Olsztynie, Katowicach, Gnieźnie i Poznaniu.

We współzawodnictwie między sklepami detalicznymi zwyciężył sklep w Poznaniu. Następne miejsca zajęły sklepy w Szczecinie, Gdyni, Ostrowie Wielkopolskim i w Gdańsku.

We współzawodnictwie indywidualnym, polegającym na sprawniej i uprzejmiej obsłudze w sklepach oraz na dokładnym i szybkim prowadzeniu księgowości, tytuł przodownika pracy uzyskali: Danuta Szyska, Sabina Szalajdowicz, Jan Filipiak, Janina Zajac, Aniela Wyszczelska, Emilia Niedzielska i Lech Stodolski.

rolę w wykryciu dodatkowych rezerw i mobilizacji wysiłków narodu do wykonania i przekroczenia planu, odgrywa również prasa centralna i provincialna.

Sprawdzać wykonanie, przyciągać do kontroli nad wykonaniem planu szerokie masy pracujące, wyrabiając w nich nieprzejednaną postawę wobec niedociągnięć — tego uczy partia bolszewicka i doświadczające planowania socjalistycznego w ZSRR. Im lepiej postawiona jest kontrola wykonania planu, tym owocniejsza jest praca, tym większe są sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej.

Z. MIROSZNICZENKO

Zbiór kory garbarskiej wykonano w 265 proc.

W woj. olsztyńskim zakończony został zbiór kory garbarskiej. W ciągu tegorocznej kampanii pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych i Spółdzielni „Las”, zebrali w lasach olsztyńskich 1.600 ton kory świerkowej, wykonując plan w 265 proc. Zebrana kora dostarczona została do zakładów przemysłu skórzanego.

Szkolimy fachowców

Zjednoczenie Łódzkie Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przystąpiło do szkolenia pracowników na kursach dla murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli, stolarzy, elektrotechników i instalatorów. Kursy uruchomiono w Łodzi i woj. łódzkim. Mają one na celu podniesienie kwalifikacji robotników i wypełnienie istniejących luk w szeregu fachowców budowlanych.

Organizowane są również kursy dla robotników niewykwalifikowanych, którzy nie pracowali dotychczas w zawodach budowlanych.

Nauka na kursach trwa 3 — 6 miesięcy i prowadzona jest w czasie zajęć zawodowych przy wytypowanych specjalnie w tym celu budowlach. Uczestnicy kursów pobierają normalny zarobek, a zamiejscowi mogą korzystać z burz i internatów.

Absolwenci kursów po egzaminach otrzymują dyplomy czeladnicze, podmiistrzowskie, w zależności od uzyskanych kwalifikacji.

Z polecenia Ministra Ślasku SUM organizuje 6-miesięczny kurs pilotów portu, który rozpocznie się w dniu 15.10.49, a ukończenie zostanie w dniu 15.4.1950. O przyjęciu na kurs ubiegają się mogą wszyscy, którzy ukończyli 2 lata pływania w żałodzie pokładowej.

Liceum Mechaniki i Inżynierii w Śleszowie — drugi obok liceum w Łańcucie portu rodu zakład szkolny w Polsce, przygotowuje kadry wykwalifikowanych pracowników dla rolnictwa.

W celu jak najszybszego wyszkolenia fachowców, wykładowcy liceum zrezygnowali z ferii wakacyjnych, wykorzystując je na przygotowanie uczniów do egzaminów maturalnych, które odbyły się w dniach 13-15 bm. Liceum ukończyło 21 uczniów.

Na Dolnym Śląsku wyremontowano w bieżącym roku w różnych powiatach — kosztami 11 mln. złotych — 14 średnich i 4 licealne szkoły rolnicze.

Największą z przeprowadzonych prac była odbudowa i remont gimnazjum i liceum ogólnokształcącego w Iławie, pow. Żagań.

Wśród wydawnictw

Gazeta Handlowa

Ostatni (17) numer Gazety Handlowej przynosi kilka ciekawych i wyczerpujących artykułów, dotyczących aparatu handlu wewnętrznego. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł polemiczny Wandy Falkowskiej, w którym autorka piętnuje często obserwowany brak odpowiedzialności central handlowych za jakość rozprawianych towarów i niedostosowanie asortymentów do potrzeb rynkowych. M. Świdziński pisze o uspołecznieniu hurcie spożywczym, K. Szonert — o transporcie dostaw materiałowych, K. Zegórny — o perspektywach rozwoju żegluga polskiej. Raporty, korespondencje i wielka ilość krótkich wiadomości uzupełniają numer. (b)

Współzawodnictwo pracowników leśnych i przemysłu drzewnego

Na 162.667 pracowników leśnych i przemysłu drzewnego, zrzeszonych w związku zawodowym, w I i II kwartale roku bież. brało udział we współzawodnictwie pracy 80.560 osób, a więc połowa ogólnej ilości pracowników. W roku 1948 ilość współzawodniczących była prawie 8-krotnie mniejsza. Tytuł przodownika pracy uzyskało wówczas tylko 330 pracowników, podczas gdy w roku bieżącym jest już w gospodarce leśnej i przemyśle drzewnym 3.972 przodowników pracy.

W walce o ten zaszczytny tytuł, jak i w ogóle we współzawodnictwie przodują okręgi ziem zachodnich: Wrocław, Szczecin, Gdańsk. Okręgi centralne, szczególnie Kraków, pozostają w tyle.

Przodujący okręg wrocławski może się obecnie pochwalić takimi o wynikami: 4.200 pracowników współzawodniczy indywidualnie, 8.500 — zespołowo i 11.100 pracowników bierze udział we współzawodnictwie międzyzakładowym. Podobnie jest w okręgach: gdańskim i szczecińskim. W okręgu warszawskim osiągnięcia są znacznie mniejsze. Na szarym końcu znajduje się okręg krakowski, gdzie odpowiednie cyfry są następujące: 158, 122 i 376.

Jeżeli chodzi o racjonalizatorstwo i usprawnienie to należy tu podkreślić masowość tego ruchu, co w rezultacie daje poważne oszczędności w skali krajowej. Oto dla przykładu parę drobnych usprawnień:

W okręgu białostockim ob. Kleszewski K. z tartaku Płociczno, wynalazł przyrząd, który instaluje się do traku. Przyrząd ten służy do obcinania wałów przy traci. Oszczędność roczna wynosi około 380 tys. zł. na 1 traku.

W okręgu gdańskim ob. Borykowski F. wprowadził podwójną pilę tarczową; roczna oszczędność — 1.280 tys. zł. W okręgu katowickim ob. Komander Zofia — wynalazła sposób wysuszania polityry i wreszcie w okręgu warszawskim ob. Kański Wł., leśniczy z oddziału Radzymin, skonstruował spulchniacz gleby do odnowienia lasów.

W okręgu gdańskim ob. Kleszewski K. z tartaku Płociczno, wynalazł przyrząd, który instaluje się do traku. Przyrząd ten służy do obcinania wałów przy traci. Oszczędność roczna wynosi około 380 tys. zł. na 1 traku.

W okręgu gdańskim ob. Borykowski F. wprowadził podwójną pilę tarczową; roczna oszczędność — 1.280 tys. zł. W okręgu katowickim ob. Komander Zofia — wynalazła sposób wysuszania polityry i wreszcie w okręgu warszawskim ob. Kański Wł., leśniczy z oddziału Radzymin, skonstruował spulchniacz gleby do odnowienia lasów.

Wład za tymi osiągnięciami idą odznaczenia, premie oraz awanse społeczne, których w 1948 roku odnotowało 544, w tym: z gajowych na leśniczych 308 osób, z robotników na gajowych — 41, z robotników na leśniczych — 4, z robotników na dyrektorów — 27, na stanowiska nac. dyr. — 1 i na różne kierownicze stanowiska — 163.

W roku gospod. 1947/48 tylko w administracji L.P. wypłacono premii z tytułu współzawodnictwa: dla pracowników fizycznych 20 mln. zł. oraz dla pracowników umysłowych 2 mln. zł. dla pracowników Pagedu ok. 7 mln. zł. itd. Z okazji rocznicy 5-lecia Polski Ludowej Stowarzyszenie Pracy zostało odznaczonych 9 osób.

W wyniku akcji współzawodnictwa już w kwietniu i maju 1948 r. niektóre zakłady pracy wykonywały swoje roczne plany gospodarcze, a większość ukończyła je przed końcem roku. Należy m. in. podkreślić również przekroczenie w roku bieżącym planu zalesień o 23 proc.

Pomimo poważnych osiągnięć, we współzawodnictwie pracy pracowników leśnych i przemysłu drzewnego

można zaobserwować także i pewne błędy. A więc usterki organizacyjne utrudniające ujęcie ruchu współzawodnictwa w określone ramy i ustalenie norm wydajności pracy w niektórych dziedzinach produkcji, dalej — biurokratyzm w podejściu do zagadnień współzawodnictwa, wreszcie — brak koniecznego kontaktu z terenem, co powodowało czasami błędne oceny wyników.

Błędy te wynikają w dużej mierze ze specyficznego układu warunków pracy leśnika i drzewiarza. Poszczególne bowiem ośrodki pracy są często rozdrobnione i rozrzucone w terenie, co utrudnia bezpośrednią łączność międzyzakładową. Ponadto duża przeszkoda w ujednoliceniu form współzawodnictwa stanowią tu również silnie zróżnicowane warunki pracy w poszczególnych zakładach czy ośrodkach pracy. Trudności te są jednak stopniowo w miarę usprawnienia form współzawodnictwa, usuwane.

inż. A. MORAWSKI

Z całego kraju

Melioracje i regulacja rzek

Woj. rzeszowski otrzymało w br. 97 mln zł na budowę nowych urządzeń melioracyjnych.

Z dotacji tych wykonuje się 27 km nowych rowów osuszających drenowanie na obszarze 71 ha, regulację rzek i potoków na długości 6,7 km, budowę 4 km nowych wałów i rozbudowę 10 km istniejących obwałowań. Odbudowuje się również zniszczone urządzenia melioracyjne. Ponadto wykonuje się na obszarze 9.000 ha zaleje i pomiary terenowe do prac na rok 1950. Z wykonanych już poza tym prac na uwagę zasługuje przekop przeciwpowodziowy na rzece Mleczce w pow. przeworskim. Wykonanie tego przekopu zabezpieczy 2.000 ha żyznych gruntów od corocznych kilkakrotnych zalewów. Prowadzone są również prace nad zabezpieczeniem wału Wistły i Sanu na łącznej długości 7,5 km — przed przeciekaniem wód podziemnych.

W bież. roku przystąpiono również do melioracji 1.500-hektarowego obszaru depresyjnego w dolinie Sanu w gromadzie Wietlin, pow. Jarosław.

Dla ochrony przed powodzią niziną Grabow — Grucznów w pow. święckim, obejmującą 1.500 ha, Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 1 przystąpiło do budowy 10-kilometrowego wału przeciwpowodziowego.

Plan przewidywał ukończenie 3-go kilometra wału z końcem listopada. Dzięki współzawodnictwu pracy i wysiłkowi przekroczeniu norm przez załogę robotniczą, prace ukończone będą już w końcu października.

Dokończenie budowy wału oraz uregulowanie kanałów na nizinie i wybudowanie śluzy wałowej nastąpi w roku 1950. Ogólny koszt wału, śluzy i kanałów wyniesie 300 milionów złotych.

Nowe zdobycze

W Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie szereg zespołów naukowych pracuje pod kierownictwem rektora prof. dr. W. Goetla nad zagadnieniami, mającymi na celu rozwój kluczowych przemysłów: górniczego, hutniczego i mineralnego.

Zakład fizyki Akademii Górniczo-Hutniczej wykonał ostatnio specjalny aparat służący do badania złożeń naftowych. Aparat został wypróbowany na jednej z kopalni naftowych i dał dodatnie wyniki.

Zastosowanie aparatu może przynieść bardzo poważne usprawnienie prac poszukiwawczych i ułatwić eksploatację złóż naftowych.

Budowa skomplikowanej i precyzyjnej aparatury została wykonana w laboratoriach Akademii Górniczo-Hutniczej wyłącznie przez naszych specjalistów i własnymi środkami.

Budownictwo

Trzydziesta ósma lista odpowiedzi uczestnikom

Ankiety-Konkursu „Rzeczypospolitej“

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?“

P. Józef Michalski, lat 23, student UW. Ma pan kolejny numer dwuch-setny i jest jedynym weterynarzem na liście uczestników Ankiety Dziękujemy za powiadomienie nas o fakcie przyjęcia na Uniwersytet Warszawski. Pozostałych maturzystów — uczestników Konkursu bezowocnie oddawna prosimy by nas zechcieli o tym powiadomić bowiem przyznawanie stypendiów jest uzależnione od przyjęcia, a nie zapisania się na daną uczelnię.

Stypendia Ministra Rolnictwa i RR są w zasadzie przeznaczone dla studentów wyższych szkół rolniczych, ale być może uda nam się skłonić Ministerstwo do objęcia funduszem stypendialnym i weterynarzy. Zgadzamy się całkowicie z Panem, że zawód obrany przez Niego jest w całością gospodarki narodowej ogniwem bardzo ważnym i cennym.

P. Maria Kozłowska lat 24, uczennica Państwowego Gimnazjum Ogólnokształcącego dla dorosłych przy ul. Siennickiej Nr 1 w Warszawie. Bardzo byliśmy wzruszeni Pani listem. Niewątpliwie ze wszech miar zasługuje Pani na stypendium i uczynimy wszystko, by je Pani otrzymała. Prosimy być dobrej myśli i czekać na orzeczenie naszego jury, które zbierze się natychmiast po uzyskaniu przez nas wiadomości o przyjęciu (albo nie przyjęciu) do wyższych uczelni uczestników naszego Konkursu — maturzystów.

P. Julian Łukasik, maturzysta z Rzeszowa. Istotnie warunki startu ma Pan dość trudne. Tym bardziej, że zapisał się Pan do uczelni, znajdujących się za granicą, a więc do Polski, bo w Szczecinie. Prosimy nas powiadomić czy został Pan tym przyjęty. Specjalnego funduszu stypendialnego dla studentów akademii handlowych niestety nie posiadamy.

P. Alina Muszyńska, lat 20, maturzystka z Warszawy. Wierzymy, że pensja ojca nie może wystarczyć na utrzymanie wobec przewlekłej choroby matki i siostry. Trzeba, niezależnie od udziału w Konkursie, ubiegać się o stypendium za pośrednictwem Rektoratu, o ile oczywiście będzie Pani przyjęta. U nas kandyduje Pani na stypendium z funduszu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — dwa stypendia na ośmiu kandydatów. A właściwie już tylko na siedmiu, bo jedna z zainteresowanych osób, na skutek nieprzyjęcia na Uniwersytet, odpadła.

Sprawa znalezienia pracy dla Pani (o ile stypendium nie da się uzyskać) bardzo leży nam na sercu. Po zwołaniu jury nie omisszamy poczynić w tym kierunku pewne starania. Prosimy powiadomić nas o przyjęciu — albo nie przyjęciu na Uniwersytecie natychmiast po wywieśnieniu listy.

P. Lech Piatowicz, uczeń klasy dziesiątej gimnazjum ogólnokształcącego w Wieluniu. Jeżeli wolno Redakcji mieć ulubieńców, to zapewniemy Pana, że jest Pan jednym z nich. Choćby dlatego, że z nikim innym nie prowadziliśmy równie owocnej korespondencji, jak z Panem i nikt nie przysyłał nam tak szorstkich listów.

Ala to wcale nie zwiększa Pańskich szans na jury Konkursu, bo w tym wypadku staramy się być zupełnie bezstronni i nie kierować się osobistymi sympatiami. A w świetle Pańskich poprzednich listów pienia-

dze były Mu potrzebne przede wszystkim na farby, bo jest Pan malarzem. Stypendia zaś nasze mają za zadanie umożliwić uczniom jedynie utrzymanie. Co innego gdyby Pan był już studentem Akademii Sztuk Pięknych i posiadanie farb było warunkiem sine qua non Pańskich studiów. Już dużo bardziej przekonujące są argumenty przytoczone w ostatnim liście.

Cieszymy się, że weźmie Pan udział w konkursie ogłoszonym przez Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków, choć wydaje nam się to trochę ryzykowne, choć-

by dlatego, że technika oleju jest dziedziną dla Pana zupełnie nową. Życzymy wyróżnienia, ale radzimy nie zrażać się ewentualnym niepowodzeniem, co dla początkującego malarza-samouka nie byłoby niczym zawstydzającym.

P. Zofia Zielińska, maturzystka z Warszawy. Zrobiła nam Pani przykrą niespodziankę z tym spóźnieniem się na Uniwersytet. A zamierzaliśmy właśnie stoczyć całą batalię o przyznanie Pani stypendium, na które, zdobywając bez nieczyjej pomocy maturę, bezwzględnie Pani zasłużyła. Cieszymy się, że przynajmniej otrzymała Pani posadę. Piętnaście tysięcy złotych dla samotnej pani — i to jeszcze po tak surowej szkole życia — jest sumą dużą, która z pewnością Pani wystarczy na utrzymanie.

Prosimy nie rezygnować z nauki, powiedzmy od przyszłego roku akademickiego, i nie zaniedbywać pracy nad dalszym samokształceniem.

Jeszcze raz apelujemy do maturzystów — uczestników Ankiety, aby zawiadamiali nas o przyjęciu albo nie przyjęciu na wyższe uczelnie. „Maruderów“ będziemy zmuszeni automatycznie skreślać z listy kandydatów.

BOHDAN GĘBARKI

Dwa nowe rekordy szybkościowe pod Wrocławiem i na Wybrzeżu

Za przykładem stolicy rosną w całym kraju domy szybkościowe, a załogi, które je wznoszą biją dotychczasowe rekordy.

Oto dwa nowe przykłady.

Podczas niedawnej ogólnopolskiej naraady w sprawach racjonalizacji i wynalazczości w Warszawie, wpłynął meldunek od robotników oddziału dołnośląskiego PPB, którzy wykończyli właśnie pierwszy „szybkościowiec“ w woj. wrocławskim — dom mieszkalny dla przodowników pracy cukrowni w Pustkowie.

W dniu 28 września nastąpiło uroczyste zakończenie prac przy budowie tego szybkościowca. Budowa 2-piętrowego domu o kubaturze łącznej 3.110 metrów sześć (w stanie surowym) trwała od 20 sierpnia b. r. do 24 września b. r. Pracowano „trójkami“! Ogółem zatrudnionych było stale około 40 osób. Średnia wydajność zespołów murarskich wyniosła przeciętnie przy wykonywaniu całej budowy 636 proc. normy. Średnia wydajność zespołów ciesielskich 420 proc. normy. Średnia układania cegieł wyniosła 10 — 11 tys. sztuk w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy.

Na nowy rekord zanosi się w Gdyni, gdzie rozpoczęto w dniu 28 b. m. budowę pierwszego „szybkościowca“ na Wybrzeżu, magazynu na terenie stoczni rybackiej.

Półtora miliona na premie dla robotników portowych

Gdyniński oddział Portorobu na zakończenie czwartego etapu współzawodnictwa pracy, wypłacił wyróżnionym robotnikom premie na ogólną sumę półtora miliona zł.

Nagrody otrzymało 234 robotników. Wśród nagrodzonych znajduje się ob. Ciesielski odznaczony orderem „Sztandar Pracy“.

Normalnie jego budowa powinna trwać około miesiąca, tymczasem ze strony murarzy, cieśli, betoniarzy itd. zobowiązały się wykonać budowę w okresie od 28 września do 1 października b. r.

W dniu 28 b. m. przystąpił do prac ziemnych pluton zwycięskiej we współzawodnictwie pracy 18 brygady „SP“, wykonując je w ciągu dnia na parę godzin przed terminem.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Bułgarzy nadal trenują Piłkarze Polski „A“ już w Stolicy

Tak jak w dniu poprzednim, piłkarze bułgarscy odbyli w czwartek rano przesłuchanie treningu na stadionie W. P. O. ile jednak pierwszy trening Bułgarów miał na celu utrzymywanie kondycji, to na zajęciach wzajemnych zwracano główną uwagę na granie zespołu.

Przeszkody w odlocie reprezentacji „B“ do Sofii

Samolot, który miał zabrać wczoraj z Katowic piłkarzy Polski „B“ do Sofii, wystartował z Warszawy z parogodzinnym opóźnieniem wskutek niemożności lądowania w Katowicach, z powodu mgły na tamtejszym lotnisku.

Opóźnienie to spowodowało jednominutową przerwę w podróży. Samolot zdążył w dniu wczorajszym dolecieć do Bukaresztu, skąd dopiero dziś rano wystartuje do Sofii.

Lekkoatleci radzieccy biją rekordy Zw. Zaw.

W Dniepropietrowsku odbywają się zawody lekkoatletyczne dla zawodników należących do zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych. 500 uczestników imprezy reprezentu je ponad 30 miast. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji uzyskują tytuł mistrza Zw. Zaw. ZSRR.

Już w pierwszym dniu zawodów ustalono kilka rekordów Związków Zawodowych. I taki: Potter (Nauka) przebiegł 400 m. w 49,2, poprawiając poprzedni rekord. Nowe rekordy ustanowiła również Zuhba dla dziewcząt w wieku 17 — 18 lat, uzyskując w pchnięciu kulą 13,27 m., a w rzucie oszczepem 49,64 m. Ten ostatni wynik jest o ponad 2 m. lepszy od poprzedniego rekordu Związków Zawodowych.

ZAKŁAD M—22, BIELSKO, RZĘZNICZA 22

sprzeda samochod

osobowy marki „Tatra II“, który oglądać można w Zakładzie do godz. 15-ej. Oferty należy składać do dnia 15 października 1949 roku w kopertach zamkniętych do godz. 11-tej rano.

Otwarcie ofert 16 października 1949 roku o godz. 10-ej. Nabywca obowiązany jest uiścić całkowitą sumę nabycia, oraz jeden procent tytułem kosztów od nabycia praw majątkowych natychmiast po zawarciu formalności kupna.

Kr. 1474-1

PRZETARG

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W RADOMIU ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat“ 1100.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Administracyjnym P.S.S. Radom, ulica Żeromskiego Nr. 48, w terminie do dnia 12 października 1949 roku, do godz. 12-ej.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 8-ej do 16-ej w garażu P.S.S. przy ulicy Bernadynskiej Nr. 7.

Kr. 1472-1

SĄD OKRĘGOWY W BIAŁYMSTOKU OGŁASZA

że na podstawie art. 157 K.P.C. adw. Alojzy Stankiewicz, zam. w Białymstoku przy ul. Wiatrakowej 22 Nr. 22, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Marii Szczyłowskiej, w sprawie z powództwa Michała Szczyłowskiego, przeciwko Marii Szczyłowskiej o rozwód C 218/1949.

Sąd wzywa nieznającą z miejsca pobytu, aby zgłosiła się do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Kr. 1475-1

Ogłoszenie

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

sprzedadzą w drodze przetargu dwa samochody osobowe marki D.K.W. pojemn. cm³ 600, 2 cyl. (bez ogumienia), które obejrzeć można w warsztatach samochodowych M.Z.K. przy ul. Pabianickiej Nr 215 (Chocianowice) w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Oferty pisemne w kopertach należy zapieczętowanych bez znaków firmowych składać należy w Wydziale Gospodarczym M.Z.K. Łódź, ul. Tramwajowa 6 (do przeznaczonych na ten cel skrynek) do dnia 14 października 1949 roku do godziny 10-ej, gdzie w tym samym dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 2 procent od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy M.Z.K. Łódź, ul. Tramwajowa 6, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja M.Z.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Zmiana rozkładu jazdy na PKP od 2 października rb.

Równocześnie z wejściem w życie czasu środkowo-europejskiego, w nocy z 1 na 2 października b. r. o godz. 3.00 na PKP wprowadzony zostanie zimowy rozkład jazdy obowiązujący do 13 maja 1950 roku.

Jedną z ważniejszych zmian w komunikacji będzie zwiększenie ruchu pociągów podmiejskich. Dotyczy to w szczególności odcinków: Otwock — Warszawa, Mińsk Mazowiecki — Warszawa, Żyrardów — Warszawa i Błonie — Warszawa.

Całkowicie zmieniony będzie rozkład jazdy pociągów elektrycznych. Innowacją nowego rozkładu jazdy będzie wprowadzenie codziennego pociągu pospiesznego, towarowo-osobowego na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa, którym przewozić się będzie ryby i inne łatwo psujące się towary.

Jedną z ważniejszych zmian w zimowym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich będzie zmiana ruchu pociągu pospiesznego Warszawa — Kraków — Krynica, który obecnie odjeżdża z Warszawy Głównej o godz. 15.15. Pociąg ten w okresie do 30 listopada b. r. będzie kursował tylko do Krakowa (według starego rozkładu jazdy), a od 1 grudnia b. r. — do Krynicy (według zmienionego rozkładu). Ostatni raz do Krynicy według letniego rozkładu jazdy odjeżdża z Warszawy Głównej 30 września br.

Pociąg pospieszny Warszawa — Zakopane — Warszawa przez Częstochowę, obecnie odjeżdżający z Warszawy Głównej o godz. 19.35, będzie kursował do 14 grudnia b. r. tylko w soboty i dni przedświąteczne.

Pociąg osobowy Warszawa — Międzyzdroje — Kudowa Zdrój — Warszawa, odjeżdżający z Warszawy Głównej o godz. 20.15, będzie kursował tylko do Międzyzdroj.

Pociąg pospieszny Warszawa — Gdynia — Słupsk — Warszawa, odjeżdżający z Warszawy Wschodniej o godz. 0.30, będzie kursował w relacji Warszawa — Gdynia i Warszawa — Olsztyn według zmienionego rozkładu jazdy. Z Warszawy do Gdyni i Olsztyna, według nowego rozkładu jazdy, pociąg ten odjeżdży po raz pierwszy 2 października b. r. Pociąg pospieszny Warszawa — Olsztyn — Warszawa, odjeżdżający z dworca Warszawa Wschodnia o godz. 17.40 z dniem 2 października b. r. będzie skasowany.

W ruchu pociągów kursujących za granicę nie są żadne zmiany.

Szkodnicy gospodarczy z Olsztyna przed Sądem Apelacyjnym

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko szkodnikom gospodarczym, b. urzędnikom olsztyńskiego Zarządu PNZ, Sąd w Olsztynie przesłuchiwał dalszych świadków.

Zeznania świadków, byłych współpracowników oskarżonych z biura Zarządu Okręgowego PNZ w Olsztynie oraz administratorów, rzadców i pracowników fizycznych z podległych oskarżonym zespołów rolnych, w pełni potwierdziły zarzuty aktu oskarżenia.

Świadek Kowalewski — referent społeczny okręgu PNZ w Olsztynie oraz Freyman i Sidorowicz — byli administratorzy stwierdzili zgodnie, że wszyscy oskarżeni, a szczególnie osk. Poklewski, spręcznymi zarządzeniami doprowadzili do niebywałej dezorganizacji w pracy zespołów rolnych.

Świadek Kowalewski — były robotnik rolny zeznał, że został przez Poklewskiego pobity. Świadek opowiada dalej, że Poklewski przed wojną oraz w okresie okupacji, kiedy był dyrektorem administracyjnych przez Niemców majątków na Wilenszczyźnie, nie rozstawał się nigdy z pejszem i pistoletem. Pobiti on dotkliwie jednego z robotników rolnych, który na skutek pobicia zmarł. W okresie okupacji Poklewski, który on sił wówczas w kłapie znaczek niemiecki ze swastyką, groził mu oddaniem w ręce gestapo.

Badanie świadków trwa.

Urny z prochami

W podziemiach kościoła Karola Bołomeusza na cmentarzu Powązkowski w Warszawie znajdują się urny z prochami Polaków spalonych w Brandenbursku.

Po odbioru urn rodziny mogą się zgłaszać do kancelarii cmentarza Powązkowski w Warszawie, po uprzednim otrzymaniu zezwolenia od lekarza powiatowego Warszawa Śródmieście, Marszałkowska 85.

Podajemy nazwiska: Jajkowski Kazimierz, Karcewicz Jan, robotnik, Kopczyński Bolesław, krawiec, Maciejowski Jan, robotnik, Leśniak Józef, robotnik, Rychlewski Józef, kucharz, Szczurowski Wacław, robotnik.

Jana Zawadę

vel Juszcza Wiktora ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu a obecnie nieznanego z miejsca pobytu W Z Y A SĄD OKRĘGOWY we Wrocławiu ul. Sadowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej L.C. 679/49 wytoczonej przez jego żonę. Kr. 1476-1

Przez sport do zdrowia



OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zagubiono tymczasowe zaświadczenie Miejskiej Pomocy Lekarskiej Zofii Grzegorzczak. 2373-1

Zagubiono dowody: osobisty, odcinek wymeldowania na nazwisko Wojciechowski Mieczysław. 31142-1

Zgubiono legitymację PZPR nr 226534 Z. Z. Spółdzielczych, korespondenta Trybunu Ludu na nazwisko Perzyski Władysław. 31141-1

Zgubiono legitymację służbową nr 573 wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną na nazwisko Rykowska Maria. 2375-1

Zgubiono zielone prawo jazdy samochodowo - motocyklowe wydane przez Praskie Starostwo na nazwisko Sosnowicz Igor. 2374-1

Zgubiono legitymację tramwajową nr. 95398 Gryniecka Eulalia. 2376-1

Zgubiono prawo jazdy, rejestrację wozu na nazwisko Krzewicka Anna. 2378-1

Zgubiono dowód kolejowy Henryk Słojewski, Prusków, Cicha 15. 2377-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą i dekret PKP na nazwisko Zają Antonina. 2379-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Gawlik Marian. 1338-1

Zgubiono legitymację MZK na nazwisko Zofii Kepper. 1337-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Rusiecki Henryk Zamieniecka 88—11, 643-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Gawor Irena - Janina ul. Zamieniecka 83. 644-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł za wyraz, poszukiwane: 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 25. Ogłoszenia wydawane: 123 zł m. zwr. i spłaty: za tekst: do 40 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Ełłanę o 100% drożej w numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiad. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ Centralne w Warszawie, Poznańska 33 parter, tel. 857-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Warszawa: 3/5. Dąbrowska 14. Poznań: ul. Targowa 67. Katowice: Jędrzejowska 48. Łódź: Kłosa 40. Księgarnia „Czytelnik“ ul. Puławska 40. Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korolowski

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“ Druk. Nr 2

B-88185

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego podaje do wiadomości odbiorców, że wprowadza z dniem 1. X. 1949 r. aż do odwołania, następujące ograniczenia zużycia energii elektrycznej w gospodarstwach domowych (taryfa I) i w lokalach niemieszkalnych (taryfa II).

A) W gospodarstwach domowych (taryfa I)

Odbiorcy, pobierający energię elektryczną do celów gospodarstwa domowego zamieszkali w okresie 1. st. Warszawy, winni ograniczyć swe zużycie do kontyngentów następujących:

w mieszkaniach jedno-izbowych	— 20 kWh miesięcznie
" " dwu-izbowych	— 30 " "
" " trzy-izbowych	— 45 " "
" " cztero-izbowych	— 60 " "
za każdą izbę następną	— 10 " "

Odbiorcy, zamieszkali na pozostałym terenie Zjednoczenia Podokręgi: Prusków i Rembertów:

w mieszkaniach jedno-izbowych	— 20 kWh miesięcznie
" " dwu-izbowych	— 25 " "
" " trzy-izbowych	— 35 " "
" " cztero-izbowych	— 45 " "
za każdą izbę następną	— 10 " "

Poza tym dodaje się 8 kWh dla każdego dziecka w wieku do lat 3-ich, zgłoszonego do placówki Zjednoczenia na podstawie zaświadczenia z miejsca zamieszkania.

Dla suterenu i izb bezokiennych kontyngent zwiększa się o 50 proc.

Powyższe kontyngenty odnoszą się do mieszkań, posiadających kanały kominowe i trzony kuchenne. Dla mieszkań w domach zelektryfikowanych, nieposiadających wymienionych wyżej urządzeń technicznych, będzie udzielany dodatkowy kontyngent, po stwierdzeniu przez kontrolę braku przewodów kominowych, trzonów kuchennych, gazu i centralnego ogrzewania.

Za każdą kilowatogodzinę, pobraną ponad wyżej wyznaczone kontyngenty, będzie liczona opłata po zł 25,— (taryfa Ia i Ib).

B) W lokalach niemieszkalnych (taryfa II)

1. Kontyngent zużycia energii elektrycznej w lokalach niemieszkalnych wyznaczony zostaje w wysokości 100 proc. kontyngentu zesłorocznego w odpowiednich miesiącach.

Za każdą kilowatogodzinę, pobraną ponad kontyngent, będzie liczona opłata zł 50,— przy taryfie IIa, lub zł 100,— przy taryfie IIb.

Równocześnie wprowadzony zostaje zakaz korzystania z grzejników elektrycznych w czasie godzin szczytowych obciążenia tzn. od godz. 6.30 do 11-ej i od m. rzechu do 22-ej, z wyjątkiem lokali całkowicie zelektryfikowanych, w których dozwolone jest korzystanie z grzejników o mocy do 1 kW, zakaz używania reklam świetlnych i ograniczenie oświetlenia wystaw sklepowych do 40 wat na okno, oraz zakaz pracy silników rolniczych w godzinach szczytowych obciążenia sieci. W razie niezastosowania się do powyższych odbiorcy będą odłączeni od sieci na czas 3-ich dni za pierwszym razem i na 1 miesiąc przy powtórnym. W przypadku dwukrotnego przekroczenia norm kontyngentowych w lokalach niemieszkalnych (taryfa II) stosowane będzie odłączenie odbiorcy na 3 dni.

Do czuwania nad stosowaniem się odbiorców do powyższych zarządzeń powołani zostali kontrolerzy wyposażeni, poza legitymacją służbową, w specjalne upoważnienia, ostateczne przez Zjednoczenie Energetyczne. Odbiorcy winni zgłaszać do kontrolerów okazywania legitymacji służbowych i upoważnień.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego
Warszawa, dn. 29.IX.1949 r. Kr. 1478-0

Targówek zaopatrzy nas w drzwi i okna

Przy ulicy Siarczanej na Targówku, powstają wielkie zakłady produkcyjne elementów stolarki budowlanej, które zaspokoją zapotrzebowanie wszystkich oddziałów PPB i BOR-u w stolicy.

Przy narastającym tempie wykonywania budynków w stanie surowym produkcja własna stolarki budowlanej w poszczególnych oddziałach była niewystarczająca. Powierzchnia zabudowy wynosi około 18 ha.

Zakłady zatrudnią około 500 pracowników.

Zdolność produkcyjną nowej fabryki wyniesie: 10 tys. m. kw. ram okiennych i futryn drzwiowych, 30 ton wełny drzewnej na miesiąc, elementy trzcinowo-betonowe równoważne 8000 sztuk cegły i 1000 m. drzewa budowlanego.

W hali produkcyjnej czynnych będzie 45 obrabiarek.

Prace przy budowie zakładów wykonuje 6 Oddział PPB. Załoga licząca około 180 ludzi, uczestniczy we wsładowości w 90 procentach.

Dla uczczenia „Dnia Pokoju” uchwalono przyspieszenie wykonania, przez oddanie 2 głównych hal w stanie surowym na dzień 2 października. W rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej zostaną one oddane do użytku i rozpoczęta produkcja. Zaślanie na podkreślenie obywatelskiego stanowiska pracowników Oddziału produkcyjnego PPB, dla którego budowane są hale, wyrażające się w samorządnej pomocy budowlanym w wypełnieniu podjętych zobowiązań.

Na teren budowy doprowadzona została bocznicą kolejowa dla transportu surowca i gotowych elementów. Wysoka wydajność załogi uwiódniła się szczególnie w brygadach betoniarzy wyrabiających ponad 300 procent normy.

Najwięcej cegieł — w Mokotowie Najwięcej pracujących — w Śródmieściu

„Miesiąc odbudowy” do 7 października przedłużą północne dzielnice Warszawy

W MIESIĄCU odbudowy Warszawy mieszkańcy stolicy przystąpili do społecznej pracy w centralnym punkcie na Muranowie, oraz w poszczególnych dzielnicach pod kierunkiem Komitetów Blokowych i Dzielnicowych Rad Narodowych. Do DRN napływają już meldunki z Kom. Blokowych pozwalające na obliczenie rezultatów akcji społecznej.

Centralna Stacja Obsługi MZK

Załoga SPB Nr. 1 prowadzi od lipca b. r. budowę Centralnej Stacji Obsługi MZK u zbiegu ulic: Inflanckiej i Sierakowskiego na Żoliborzu, według projektu inż. Dumnickiego. W wielkiej hali postojowej znajdzie pomieszczenie około 150 autobusów, zaś w drugiej hali dokonywane będą naprawy uszkodzonych wozów. Hala warsztatowa, posiadająca bieżącą konstrukcję żelbetonową.

Wykonano już 80 procent jej fundamentów. Załoga nie zdoła prawdo podobnie dotrzymać terminu harmonogramu, bowiem ilość 150 ludzi jest niedostateczna. Przyczyną tego jest bledne rozplanowanie prac. Niemocność uruchomienia dodatkowych zespołów, łącznie z trudnościami uzyskania materiałów budowlanych hamuje rozwój budowy.

Hala postojowa, której budowa rozpocznie się w najbliższym okresie, po siadać będzie konstrukcję żelbetonową zamiast pierwotnie projektowanej stalowej, przy czym wykorzystanie będą pozostałości poprzedniej konstrukcji zniszczonych hal. Da to w rezultacie poważne oszczędności kosztów i czasu.

Do aktywnej pracy na terenie południowych dzielnic stolicy przystąpiły 122 komitety blokowe. We wszystkich blokach zorganizowano odczyty na temat odbudowy i rozwoju Warszawy. Większość tych odczytów była obsługiwana przez radnych DRN.

450 TYS. OCZYSZCZONYCH CEGIEŁ

DRN Warszawa - Południe zorganizowała do pracy społecznej 30 tys. osób. 75 Kom. Blokowych zostało za trudnionych przy wydobyciu, oczyszczaniu i ustawianiu cegieł w koziły. W ten sposób oczyszczono 450 tys. cegieł w kilkunastu punktach odgruzowania. Najważniejszymi z tych punktów była posesja Al. Niepodległości 147 (obrzymski stos gruzu), gdzie wydobyto ok. 120 tys. cegieł.

Ponadto odgruzowano ul. Puławską róg Wiktorskiej, Malczewskiego róg Bonczey, oraz posesję przy ul. Czerniakowskiej 70 i 40 innych punktów.

Mieszkańcy 30 bloków pracowali przy niwelowaniu terenu pod skwer przy ul. Klonowej róg Słonecznej, w Parku Dreszera, oraz przy oczyszczaniu ulic: Odyńca, Ursynowskiej i Skolimowskiej.

W pracy wzięło udział 60 samocho- dów wypożyczonych z rozmaitych instytucji znajdujących się na Mokotowie oraz z ZOM-u. Ponadto wywożono gruz 230 furmanek chińskich z Sadyby, Siedkierki i Czerniakowa. Narzędzia dostarczył Centralny Magazyn przy Dz. Radzie Narodowej.

WIĘCEJ LUDZI NIŻ CEGIEŁ

Przed każdą z trzech niedziel września DRN Warszawa - Śródmieście miała wielki kłopot: zawsze zgłaszała się o wiele większa ilość osób do pracy, niż przewidywano. Dawał się więc odczuć brak narzędzi, zwłaszcza kilofów. Organizatorzy skierowali jednak część osób do wybiórki cegieł, tak że narzędzia nie były im potrzebne.

11 września do pracy przystąpiły komitety blokowe z Powiśla. Duży nacisk położono wówczas na oczyszczenie własnej dzielnicy. Wybrano więc cegły i uporzdkowano ulice: Leszczyńska, Zajęcza, Dobrą, Topiel, Solec, Lipową, Tamkę, Górnośląską, Okrąg, Frascata, Ludną, Rozbrat, oraz skwerek na rogu ul. Solec i Wło- śkiej. W dniu tym pracowali ponad 12 tys. mieszkańców Powiśla.

Następnej niedzieli pracowali mieszkańcy Starego Miasta i Śródmieścia w liczbie ok. 35 tys. ludzi. Uporzdkowano kilkanaście ulic w ok. pl. Grzybowskiego oraz placu Mirowskiego.

W ostatnią niedzielę miesiąca odbudowy, DRN Warszawa - Śródmieście zorganizowała do akcji społecznej ok. 25 tys. mieszkańców swojej dzielnicy. Ponadto urządzono w sali posiedzeń SRN trzy odczyty dla komitetów blokowych na temat budowy Warszawy.

WŁASNYMI SIŁAMI BUDUJĄ OGRÓD JORDANOWSKI

Centralnym punktem pracy społecznej we wrześniu w północnych dzielnicach stolicy był teren pod budowę ogrodu jordanowskiego przy ul. Słowackiego 45. Komitetu blokowego na zlecenie DRN zniwelowały tam teren 2 ha, oraz podniosły poziom całego obszaru o 1 metr. Na odcinku tym pracowali po 300 osób dziennie.

Prognoza pogody

Po rannej mgie na ogół chmurno. Temperatura maksymalna około 20 st. Stabe wiatry z kierunków zmierz- nych.

Przy wybiórce i oczyszczaniu cegieł nie zapomniano o ogródku jordanowskim. Na ul. Smoleńską oczyszczono 5 tys. cegieł, które będą użyte na budowę domu w ogródku.

Z innych punktów oczyszczono i uporzdkowano plac Henkła, zniwelowano ulicę Twardowską, rozebrano 12 murowanych baraków poniekąd w lasku bielańskim, rozebrano spalone domy przy ul. Sto- lecznej, usypiano górę do zajazdu saneczkowego na placu do gier i zabaw przy ul. Kozietulskiego oraz za sypano bajoro przy cmentarzu Po- wązkowskim.

Niezależnie od robót zleconych przez DRN komitety blokowe we własnym zakresie wykonywały roboty na własnym terenie.

Ogółem do pracy przystąpiło 80 kom. blokowych. Pracowało ponad 12 tys. osób po 4 godziny.

Praca w ramach akcji społecznej na tym terenie nie zakończyła się 30 września. 8 komitetów blokowych będzie jeszcze pracować przez pierwszy tydzień października. (ki)

Warszawa tam i z powrotem

Ulica patrzy na wystawy

Idąc codziennie ulicami Warszawy tam i z powrotem oglądamy wystawy sklepów. Są to sklepy spożywcze, tekstylne z galerią, zabawkami, obuwem, kapelusami, księgarskie, perfumierie itd. Wszystkie mają jednak jedną wspólną cechę — brzydkie wystawy.

Niestety, większość kupców warszawskich wykazuje zupełny brak smaku. W oknie wystawowym stara- ją się pomieścić jak najwięcej towa- ru niedbając o jego wygląd.

O ile ładniej wyglądałyby ulice z estetycznymi wystawami. Jest to tym ważniejsze, że codziennie oglą- dają je tysiące ludzi. Ładnie urządzo- ne wystawy mogą być nawet poważ- nym czynnikiem w wychowywaniu estetycznym społeczeństwa.

Budując wielkie arterie komunika- cyjne, osiedla mieszkaniowe przy- wozimy dziś dużą wagę do ich wyglądu. Starajmy się także w rzec- zach małych upiększyć nasze mia- sto. Przecież urządzenie wystawy wy- maga tak małego wysiłku i nie tylko uprzyjemnia spacer ulicami, ale jest najlepszą reklamą, zachęcającą przechodniów do odwiedzenia sklepu czy zakładu.

Sklepy państwowe i spółdzielcze stosunkowo najbardziej dbają o wy- gląd swych wystaw, jednak jeszcze nie wszystkie należą do zrozumiałych i estetycznych.

Prócz estetycznego urządzenia po- winniśmy się starać o jak najwięcej- szą zmianę repertuaru okna wysta- wowego. (oz)

6 arterii w stolicy przewiduje plan 6-letni

LINIA Wisły jest podstawą pro- jektów dróg komunikacyjnych, które zapewnią dobrą obsługę wszy- stkim dzielnicom Warszawy. Jako główne szlaki o kierunku N-S. dla ruchu wewnętrznego przewidziane są trzy arterie:

Pierwsza z nich to znany szlak ul. Marszałkowskiej i jej przedłużenia: ul. Puławskiej na południowym odcin- ku oraz Nowomarszałkowska i dalej na odcinku północnym ul. Mickiewi- cza, Słowackiego i Marymoncka. Tra- sa ulicy Marszałkowskiej stanowi trzon komunikacji N-S dzielnic cen- tralnych.

PRZEDŁUŻENIE UL. CHAŁUBIŃSKIEGO

Na zachód od ul. Marszałkowskiej bieć będzie druga arteria o tym sa- mym kierunku. Wychodząc ze Słu- żewca skieruje się ona na północ i począwszy od ul. Ursynowskiej włą- czy w Aleję Niepodległości, dalej jej przedłużenie przez ul. Chałubińskie- go, przelnie ulicę Chmielną, Żłota Sienną, Twardą, Grzybowską, Kroch- malną, Trasę W-Z (Leszno) i do- jdzie do ulicy Burakowskiej, a na- stępnie połączy się z ul. Marymon- cką.

WSCHODNIA GAŁĄZ MARSZAŁKOWSKIEJ

Szlak komunikacyjny centralnych dzielnic Warszawy przechodzić bę- dzie na wschód od ulicy Marszałkow- skiej. Jego południowym odcinkiem jest ul. Puławska. Dalej Al. 1-szej Armii i Al. Stalina do Pl. 3-ch Krzyży. Da- lej pobiegnie między wschodnią ścia- ną bloku Centralnego Domu PZPR, a Muzeum Narodowym przez ulicę Kopernika, Krakowskie Przedmie- ście, Pl. Zamkowy, poszerzone Pod- wale obok odsonionych murów obron- nych Starego Miasta, i następnie na wysokości ulicy Muranowskiej włą- czy się w trasę Nowomarszałkow- skiej.

Tymi trzema arteriami kierowany będzie głównie wewnętrzny ruch ko- łowy lewostronnej części centralnych dzielnic Warszawy.

N-S NA PRADZE

Po stronie praskiej podobną rolę spełniać będą ul. Jagiellońska i jej przedłużenie północne ku Żeraniowi — ul. Modlińska oraz nowoprojekto- wana tzw. praska N — S, przebita

Gimnastyka dla pracowników samorządowych

Z. S. „Ogniwo” — Warszawa rozpo- czął obecnie ćwiczenia gimnastyczne w sali YMCA. Mogą w nich brać udział wszyscy pracownicy samorzą- dowi. Blizszych informacji można za- sięgnąć w każdy czwartek w godz. 16 — 19 w lokalu „Ogniwa” przy ul. Puławskiej 12-a.

przez teren Dworca Wschodniego na przedłużeniu ul. Międzynarodo- wej i łącząca się w kierunku północ- nym z ul. Odrowąża.

Większość nowych odcinków wspo- mnianych arterii wykonana będzie w o- kresie planu 6-cioletniego w kolejno- ści zależnie od potrzeb komunikacyj- nych rozbudowujących się dzielnic. Na pierwszym miejscu znajduje się tu przebudowa ulicy Marszałkow- skiej, ale już w przyszłym roku prze- widziana jest także przebudowa i przebiecie ul. Chałubińskiego na od- cinku od wylotu kolejowego do ul. Krajowej Rady Narodowej (Twarda).

TRANZYTOWA TRASA N-S

Niezależnie od tych trzech tras ko- munikacji wewnętrznej po stronie „warszawskiej” i dwóch — na Pra- dzie, projektowana jest jeszcze jedna arteria N — S, która pobiegnie w pa- sie zieleni od Służewca do Młocin i dalej na północ.

Ta arteria stanowiąc część trasy przecinającej z południa na północ cały obszar Warszawskiego Zespołu Miejskiego służyć będzie głównie ko- munikacji tranzytowej i będzie mia- ła charakter arterii o zasięgu ogólno- krajowym.

Wycieczki konne

Szanse w solotę

Do sobotnich gonitw wysyłają sta- nie słabszy materiał koński. W gon- itwie pierwszej Justitia powinna lat- wo uporać się z Arią.

W gonitwie płotowej na dystansie 3 tysięcy metrów zwycięgą powinny zgrać między sobą niezły skoczek Ganej i wytrzymała Chaldea.

Z czterech dwulatków, zapisanych do gonitwy czwartej, najlepsze wy- sięgi zrobiła dotychczas Da Doubla. Fuxsem w gonitwie może być syn Ping Ponga, Pilot.

Ciekawą jest handicap na dystan- sie 2400 metrów. Dogodną wagę nie- sie Galanteria. Na miękim torze wzrosną szanse Chanson. Prognozuje Tarnina.

W gonitwie 6-jej na starcie stanie zespół debiutujących dwulatków. Wy- nik zwycięgą jest trudno przewidzieć. Sądząc z galopów, w czołówce powin- ny się znaleźć Kilowat i krajowy Abe- lard.

Z koni, zapisanych do następnej go- nitwy, wyróżnił się dobrym finiszem w ub tygodniu w gonitwie handicap- owej Argentum. W dobrych towa- rzystwach biegają Błękitna Rapsodia.

9 dwulatków zapisano do gonitwy 8-jej. Bez powodzenia biega Flying Rose. Dobrze zapowiada się Bzdura. Niefale zadebiutował Agrykola.

W ostatniej gonitwie idącym pod- niższą wagą Izmie i Bastanzy może się udać rozegranie wysycu. Zagra- żać im będzie Souvenir.

Nasze typy:
1. Barka, Justitia,
2. Gastronomia, Medyna,
3. Ganej, Chaldea,
4. Da Doubla, Pilot,
5. Galanteria, Tarnina, Cheroneta,
6. Fakt Dokonany, Lazarew,
7. Lump, Argentum, Bł. Rapsodia
8. Agrykola, Indol, Bzdura,
9. Bastanza, Exerga, Barsal.

Zapisy na niedziele

Gon. 1 dyst. 1600 m nagr. 90 tys. zł (ar- by) Łanica — Glejt — Oramba — Makron, Gon. 2 dyst. 1200 m nagr. 160 tys. zł Va banque — Bzdura — Anoda — Go- tówka.
Gon. 3 dyst. 1600 m nagr. 80 tys. zł Błękitna Rapsodia — Śnieżka — Girland- a — Ordynka — Garda.
Gon. 4 dyst. 2200 m nagr. „sprzedażna” 150 tys. zł Cheroneta — Tobruk — Wideta — Potop — Koroncz — Libella — Wikinga.
Gon. 5 dyst. 2400 m nagr. 100 tys. zł Bo- haterka — Monte Carlo — Homei — Takt — Miss Victory — Eloze.
Gon. 6 dyst. 1000 m nagr. 300 tys. zł Pankracy — Nivea — Turf — Purpura.
Gon. 7 dyst. 1000 m nagr. 280 tys. zł Tempo — Aragonia — Jolanta — Riposto — Amfora — Groźba.
Gon. 8 dyst. 1000 m nagr. 160 tys. zł Andaluzyja — Gotówka — Lepsy — Li- ryka — Dabubla — Agrykola.
Gon. 9 dyst. 2200 m nagr. 90 tys. zł Cheroneta — Charme — Film — Łanuc.

Dziś w Stolicy

Odczyty

O godz. 19 w lokalu Oddziału Warsz. Zrzeszenia Prawników „Demokratów” (ul. 6 Sienkiewicza 6) odczyt dyskusyjny dr. K. Gernerha p. „Działalność lekarzy polskich w przeszłości”.

O godz. 19 w lokalu Klubu Lekarzy (ul. Koszykowa 37) odczyt dyskusyjny dr. K. Gernerha p. „Działalność lekarzy polskich w przeszłości”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopi- nowska. Zbiory stałe — Malarsztwo Polskie. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — Otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 13.

W niedzielę i święta muzeum zamknięte.

SALA RADY NARODOWEJ (ul. Chmiel- na 7). Wystawa: Warszawa 1839 — 1949 w obrazach i rysunkach artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Z.P.A.P.

MUZEUM W WILANOWIE. Otwarte co- dziennie oprócz niedziel i świąt 10-18.

MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Bla- cha — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Prze- ślęstwo Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 oprócz ponie- dziełków i dni poświęconych.

KOMITET SŁOWIAŃSKI (Stalina 12): Wystawa „Sender Petofi — Wielki poeta rewolucjonista węgierski — „Życie i twór- czość”. Otwarta codziennie godz. 9 — 20.

Zoo

OGRÓD ZOOLOGICZNY (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 19.

Teatr

POLSKI godz. 19 „Pan Inspektor przy- szedł”.

KAMERALNY o godz. 19 „Włosna w Norwegii”.

WSPÓŁCZESNY o godz. 19.15 „Gwiazda Stevenson”.

TEATR NOWY (Puławska 39) godz. 19 „Zemsta nietoperza”.

MAŁY o godz. 19 „Ciocunia”.

ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Amfitrion 38” J. Giraudoux.

LETNI o godz. 19.15 „Dorożka po War- szawie”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY o godz. 19.15 „Wesele na Kurpiach”.

SYRENA dzień niedzielny.

TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzie- lę godz. 12 „Doktor Dolittle i jego zwie- rzęta”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Dni zdrady” godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Żłota 7/9): „500 cm” godz. 18, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

W dniu 1 października br. (sobota) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiedomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.20 Koncert dla świata pracy z Cze- chołowiczem. 6.15 6.40 7.15 8.05 Muzyka. 6.30 Gimnastyka. 8.35 Fragment powieści. 8.55 Przerwa. 10.55 Dla klas III. V. 11.15 Informacje. 11.20 Muzyka. 12.20 Dla wsi. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 P.C.K. 13.35 Dla klas X — XI. 14.00 Felieton. 14.20 Utwory Szyma- nowskiego. 14.50 Muzyka rozrywkowa.

Fala 13.35 3 m. Wiedomości 17.00 19.00 21.00 23.00. 15.30 Dla dzieci. 16.00 „Braterskie ognisko” montaż. 16.20 Muzyka. 16.30 Powieści. 17.15 „Przy sobocie po robo- cie”. 18.15 Walka szlachetnych — mon- taż. lit.-muz. 19.15 Trans. fragm. Kon- kursu Chopinowskiego. 20.00 „Opo- wieść o Chopinie” — Czartkowskiego. 20.20 Koncert Ork. Gerta. 22.15 Teatr Eterek. 22.45 i 23.10 Muzyka tanecz- na. 24.00 Koniec audycji.

Fala 3.55 8 m. Wiedomości 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00. 16.50 Muzyka ludowa. 17.15 Recen- zja. 17.30 Duety — wyk. Łada i Mar- rot. 18.00 Kapela ludowa Dzierżanow- skiego. 18.50 „Prawo i życie” — po- gad. 19.00 Fragmenty z dramatu mu- zycznego „Polepienie Fausta”. 20.45 Fragment powieści. 21.25 Muzyka roz- rywkowa. 21.45 „Opowieść o Chopi- nie” — Czartkowskiego. 22.20 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

pał się tłum i zagroził drogę atakującym. Z godzinę trwało oślepie, rozpaczliwe szamotanie i Niemcy zostali wyrzuceni spowrotem poza domki przedmieścia. Ich karabiny nie były dość skuteczne na łomy żelazne, drągi, widły i siekiery. Granatom przeciwstawiały się butelki płonącej nafty.

Niemcy usadowili się na skraju w dużej, niedawno po- budowanej, trzypiętrowej kamienicy. Mieli stamtąd do- skonałe pole ostrzału, utworzyli sobie ważny przyzół- lek do dalszych wypadów, razili celnie ogniem obroń- ców, spędzając ich z każdej otwartej przestrzeni.

Za wszelką cenę należało wyrzucić Niemców z ka- mienicy.

Dobryznik wraz z kilkudziesięcioma ludźmi, robot- nikami i żołnierzami, szedł w ryłwie za małym ogródkiem pośpiesznie do ataku. Przygotowano grana- ty, butelki z benzyna, każdy krótko, jak najmocniej oparł się w sobie, zamknął świadomość w kleszcze ostatecz- nej woli. Ku zażętemu przez Niemców domowi trzeba było biec ulicą, która potem rozszerzała się w plac.

Na dany znak ludzie wypadli z rowu. Niemcy na- tychmiast otworzyli ogień.

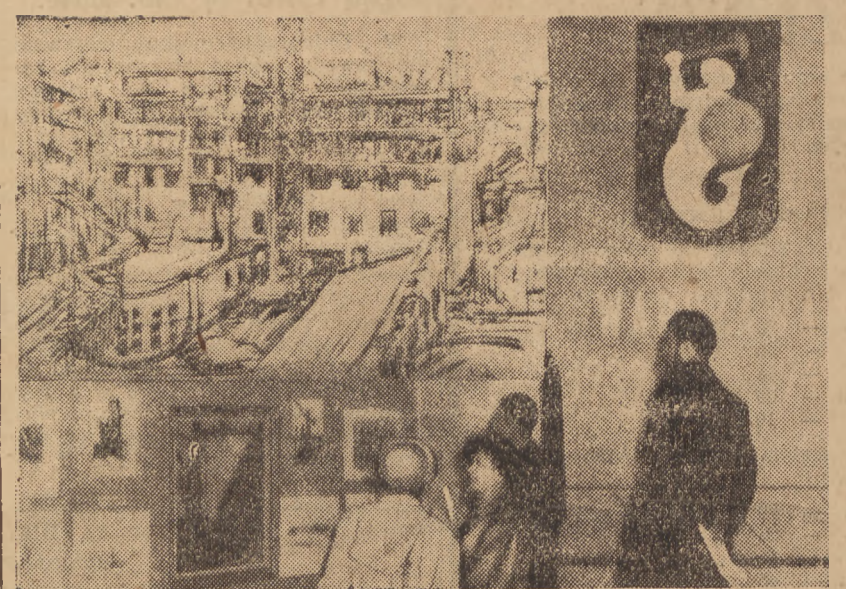
W świadomości Dobryznika z dzwina wyraziłością odbiła się chwila, jak oto biegnie co tchu, tomoć ciężko butami, uliczką, łapczywie trzymając karabin oboma gar- ściami, raz po raz, z zajądłym pośpiechem głucho stę- kają granaty ręczne, pękają strzały karabinowe, sy- piące się wokół, zewsząd, jak chmara ciętych os i wszyst- ko wiruje ruchem, nieopisaną wrzawą.

XXVII

8-go września czołgi niemieckiej dywizji pancerniej wpadły dość silną, rozpoznawczą grupą do miasta od strony ulicy Grójeckiej i Wolskiej. Zostały powstrzyma- ne i zmuszone do odwrotu akcją częściowo wojska i lud- ności cywilnej na Grójeckiej i Placu Narutowicza, oraz spontaniczną, brawurową obroną rzesz ludności robot- niczej na przedmieściu wolskim.

Wywiad polski jeszcze w ciągu tego dnia stwierdził, że Niemcy podsuwają się pod miasto systematycznie,

Warszawa 1939 — 1949



W sali Rady Narodowej m. st. Warszawy otwarta została wystawa: War- szawa 1939—1949 w obrazach i rysunkach artystów plastyków. Na zdjęciu — fragment wystawy, u góry sztych E. Burkego „Budowa Domu Partii”.

planowo i szykują się do szturmowi wszystkimi naraz siłami pancernymi. Siły te liczyły jeszcze czterysta kilkadziesiąt ciężkich czołgów. Należało spodziewać się nieprzyjacielskiego natarcia zaraz następnego dnia.

Pułkownik Korwiell zdążył w ciągu 8-go września, ze- brane z najwyższym wysiłkiem oddziały piechoty, wy- posażonej w niewielką ilość broni przeciwpancernej, uło- kować na skraju Mokotowa, naprzeciwko pola wysci- gowego i dawnego lotniska, u wylotu Alei Żwirki i Wi- gury, aż po Ochotę.

Wola, gdzie działała już część batalionów robotniczych, oraz uwiąził się energicznie Dobryznik wraz z innymi towarzyszami, przygotowała się pośpiesznie do przemy- ślanej, zorganizowanej obrony.

Wojsko na swoich liniach ryło z gwałtownym roz- machem okopy, kopało wielkie doły przeciwpancerne, wbi- jano w glebię żelazne kołki i łączono je drutami kolczastymi.

Baterie ciężkiej artylerii, ułożone w parku Uja- dowskim, rozbudowały swoje stanowiska, montowały za- razem polową łączność telefoniczną z grupą dowodzącą oddziałami na Mokotowie.

Wczesnym rankiem, ale słońce dobrze już wzeszło i oblało wille Mokotowa jaskrawym, świeżym światłem, w którym świat, zdawało się, stanął w radosnym, szcze- śliwym zachwycie, podchorąży Jurkis leżał na swoim stanowisku, nieco wyniosły, dającym widok na prawie całe pole bitwy, ze słuchawką przy ustach, jako jeden z obserwatorów polowych, i telefoniczny łącznik z ba- terią w parku Ujazdowskim.

Patrzył przed siebie z poza zasłon i maskujących gałęzi.

Prawie jednocześnie na całej linii podniósł się w od- dalu przytłumiony, ale ciężki, ponury i wrogi, warkot motorów.

W polskich okopach zadźwięczał alarm bojowy. Podchorąży Jurkis otrzymał od dowództwa sygnał: — Zawiadomić baterie!

— Halo, — krzyknął odrazu w swoją słuchawkę, — jesteście tam już, „ogonomistrze”?

— 5-ta bateria! — zawołał mu wprost w ucho zu- pełnie wyraźnie jakiś znajomy głos, — nareszcie ode- zwałeś się, zupaku! A coż to, po ostatnim sprawdze- niu łączności, mieliśmy pójść spać?

— Dobra jest, że już nie śpicie, bo ruszają! Działą- gotowe?

— Ruszają? Znakomicie! — mówił drwiąco ten sam znajomy głos, trochę zmieniony właściwościami słuchaw- ki — kuferek załadowane do łuf i tylko wytrzeszczają- wielkie ślepia w oczekiwaniu.

Znow w aparacie Jurkisa błysnęło światelko od do- wództwa.

— Uwaga! — rzucił do baterii.

— Uwaga! — odwrócił się do słuchawki.

Dowództwo podawało dane ogniowe, przekazał je szybko i z całą skrupulatnością starannością.

— Sprawdzone?

— Sprawdzone!

— Próba salwa! — po kilku chwilach padł rozkaz z dowództwa.

— Próba salwa! — krzyknął Jurkis w słuchawkę.

I zaraz w kilka sekund głębia miasta zadrgała seria- głuchych, grubych huków i nad dachami ze złośliwym, świętoliwym śmiechem przeleciało stado pocisków i z błys- skawiczną drapieżną szybkością spadło na rozjaśnione, podwarzaw